

## Relacja z IV Otwartych Mistrzostw Powiatu Świeckiego w Szachach Szybkich – Czaple, dn. 18.11.2017 r.

Czaple – mała i senna miejscowość nieopodal Świecia, do której dojazd utrudniały zarówno prace drogowe jak i wszechobecny szron, gościła w sobotni poranek **18 listopada 2017 roku** mieszankę ciekawych szachistów z terenu województwa Kujawsko-Pomorskiego. Działo się tak za sprawą zorganizowanych przez **Andrzeja Leśniaka – IV Otwartych Mistrzostw Powiatu Świeckiego w Szachach Szybkich**, a areną zmagania była sala gimnastyczna **Szkoły Podstawowej im. Kornela Makuszyńskiego w Czaplach**.

Dodam, że dzień ten był stosunkowo obfitujący w wydarzenia szachowe w województwie. Grano turnieje w Toruniu czy w Brodnicy. Niemniej jednak do Czapli zjechało się łącznie **41 zawodników** w różnym wieku, posiadających międzynarodowe tytuły szachowe, jak i „*total amators*”. Pasporty w rękach zawodników wskazywały, że przyjechali oni z Bydgoszczy, Świecia, Włók, Nakła nad Notecią, Świekatowa, Nowego, Sulnowa, Zakrzewa. Ciekawą grupkę reprezentantów gospodarzy stanowiła młodzież z Czapli.

Turniej podzielony był na dwie grupy: otwarta A i przewidziana dla juniorów oraz mniej rankingowanych zawodników, turniej B, które miały wystartować o godzinie **10.00**. Słowem wstępu, nieco proroczo zawyrokował **Piotr Doliński** (Wiatrak Bydgoszcz): „*Jak to jest, że znowu zawody sędziuje Jarosław Wiśniewski i znowu wygrywa Karol Jaroch?*”. Cóż, życie jest jak fura Szybowicza, więcej trzeba to pchać, niż jedzie samo ... Plany mistrzowi krajowemu ze Świekatowa, mogli zmącić jedynie bardziej lub nieco mniej utytułowani przeciwnicy. Jednak, kolejnych rywali – Jaroch odprawił z kwitkiem – twierdząc – „*nic z tego, piwa od Prezesa nie dostaniesz*”.

W tle **Karola Jarocha** toczyła się już bardziej zacięta batalia o kolejne miejsca. W walkę tą włączyli się na ostro **IM Andrzej Maciejewski**, **IM Krzysztof Żołnierowicz** i zawsze groźny jak spojrzenie Maciarewicza – **k+ Marek Olszewski**. Nie można zapominać o zdolnych młodzieżowcach takich jak chociażby bracia **Stanisław i Antoni Paprocki** (BKS Chemik Bydgoszcz), grających pod sokolim okiem mamy Elżbiety. Najczęstszym nazwiskiem na tych zawodach było „Bieluszewski” i właśnie ci trzej panowie, od czasu do czasu sprawiali problemy i niespodzianki, wyżej rankingowanym zawodnikom.

Kurz bitewny opadł, jak po Marszu Niepodległości i w Warszawie, po czym okazało się, że drugi stopień podium zajął **IM Andrzej Maciejewski**, a trzeci tuż za nim **k+ Marek Olszewski** – obaj po 6 punktów. Tyle samo uzbierali **Stanisław Paprocki** (BKS Chemik Bydgoszcz) – najlepszy junior w zawodach, **Robert Bieluszewski** (Wiśła Nowe) oraz **Antoni Paprocki** (BKS Chemik Bydgoszcz). Zwycięzca – **Karol Jaroch** (SSZ Gminy Pawłowice) otrzymał puchar i nagrodę finansową, a pozostali nagrody rzeczowe, doświadczenie turniejowe i punkty do rankingu FIDE.

W zmaganiach B, dzielił i rządzili **Leśniak Kacper i Franciszek Kinczewski** (GAMBIT Świecie) , którzy wraz z **Szymonem Podlewskim** (MKS EMDEK Bydgoszcz), tasowali się na prowadzeniu, jak pielgrzymki z Gdańska, Gdyni i Sopotu. W drugiej połowie zawodów do czołówki wepchnął się dziewięcioletni **Franek Paprocki** (BKS Chemik Bydgoszcz), przez co atmosfera z przodu tabeli zrobiła się gęsta, jak wielkanocna kolejka do spowiedzi. Część z tej 22-osobowej brygady, również dobijała się do nieba bram, ale Bogini Szachów – Caissa, mogła obdarować laurami zwycięstwa tylko

nielicznych. Nie sposób tutaj wymienić wszystkich ciekawych momentów z turnieju B, jednak troszkę się działo. Na najlepszych, czekały puchary, dyplomy i nagrody rzeczowe.

Zawody upłynęły dość szybko, jak na owe 9 rund, i co rzadkie – zgodnie z harmonogramem. Wręczenia pucharów, dyplomów i nagród dokonał kierownik mistrzostw i wiceprezes KPZSzach – **Andrzej Leśniak**, wspomagany przez sędziego głównego – **Jarosława Wiśniewskiego**. Wielką pracę przy turnieju wykonała też pani **Danuta Jankowska**, bez której mistrzostwa nie przebiegłyby z pewnością tak sprawnie. Zadbano też o słodki poczęstunek, bar kawowo-herbaciany oraz posiłek obiadowy, z którym dzielnie radziły sobie dwie Aleksandry. Myślę, że zaryzykuję twierdzenie, że w Czaplach lepiej się bawiono, niż na tegorocznym festiwalu w Opolu.

**Wyniki szczegółowe znajdują się na stronach cheesarbitra pod linkami:**

- Turniej A: [http://www.chessarbiter.com/turnieje/2017/ti\\_6672/](http://www.chessarbiter.com/turnieje/2017/ti_6672/)

- Turniej B: [http://www.chessarbiter.com/turnieje/2017/ti\\_6697/](http://www.chessarbiter.com/turnieje/2017/ti_6697/)